Nr. 60. Czwartek, ~~14~~ 15 Marca 1923 r. Rok 113.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. | Cena pojedynczego egzemplarza 500 Mp. | Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73) | Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178)

Nowe ograniczenia dewizowe.

Lwów, 14. marca.

Z dniem 31. grudnia z. r. wygasły pełnomocnictwa, przyznane Ministrowi skarbu w sprawie reglementacji dewizowej. Od dnia tego panował zatem w dziedzinie dewizowej właściwie stan ex lex. Faktycznie atoli stosowano dotąd obowiązujące przepisy dewizowe. Obecnie uzyskał p. minister Grabski nowe pełnomocnictwa dla regulowania ustawodawczego obrotu dewizowego i na tej podstawie przystępuje do wydania nowych przepisów dewizowych.

Dotąd obowiązujące przepisy dewizowe opierają się na ustawie z grudnia 1920 r. Ustawa ta z bardzo nieznacznemi zmianami obowiązuje do dnia dzisiejszego. Opiera się ona na następujących zasadach: Prawo kupowania i sprzedawania prywatnej klienteli dewiz i walut oraz prowadzenia rachunków zagranicznych, czyli prawa banków dewizowych mają zasadniczo wszystkie banki, będące spółkami akcyjnemi z siedzibą na ziemiach polskich. Inne banki (a zatem banki nie będące spółkami akcyjnemi, filje banków zagranicznych oraz domy bankowe, kantory wymiany) mają jedynie prawa komisjonerów, polegające na możności kupowania i sprzedawania dewiz i walut pomiędzy sobą i w obrocie z bankami dewizowymi, natomiast pozbawione są one prawa sprzedawania dewiz i walut klienteli prywatnej. Banki dewizowe sprzedają dewizy i waluty klienteli prywatnej jedynie na cele gospodarcze uzasadnione, wyliczone szczegółowo w ustawie. Arbitrażem i prowadzeniem rachunków zagranicznych zajmować się mogą jedynie banki dewizowe.

Te w ogólnych zarysach podane przepisy mają uledz obecnie pewnym ograniczeniom. Szczegóły nowych przepisów nie są dotąd znane, a jedyne, co doszło na razie do wiadomości ogółu, to informacja o tem, że ilość banków dewizowych zostanie ograniczoną do 30 banków starszych i poważniejszych w Polsce. W motywach ogłoszonych przez dzienniki na razie nieoficjalnie podano, iż dotąd około 450 banków, domów bankowych i kantorów wymiany zajmowało się w Polsce obrotem dewizami i walutami, co utrudniało znacznie kontrolę Ministerstwa skarbu, względnie jego delegatów nad obrotem dewizami i stwarzało nadmierną ilość pośredników dewizowych. Natomiast nie wiadomo dotąd, jakie obowiązywać będą nowe przepisy w obrocie dewizami i walutami oraz jakie prawa przysługiwać będą pozostałym bankom i kantorom wymiany.

Przedmiotem dyskusji w sferach zainteresowanych jest tedy na razie jedynie sprawa ograniczenia ilości banków dewizowych. Podziałała ona piorunująco na świat bankowy, gdyż jednem pociągnięciem pióra pozbawiła szereg banków (wszystkie powojenne) i kantory esencjonalnej funkcji.

Aby zrozumieć doniosłość tego zarządzenia, należy uwzględnić, że dzisiejsza klientela bankowa w lwiej części jest klientelą dewizową. Każdy przemysłowiec, czy kupiec jest dziś w większym lub mniejszym stopniu zainteresowany w kursach dewiz i walut, które przy naszej chwiejnej walucie nietylko w obrocie z zagranicą, ale coraz częściej i w kraju znajdują zastosowanie. Pozbawienie tedy banku praw dewizowych musi poważnie zagrozić rozwojowi tych instytucji. Jak zaznaczyliśmy, trudno dziś wyrobić sobie o sprawie tej jasny sąd, gdyż nieznane są jeszcze nowe postanowienia dewizowe i niewiadomo też, jakie uprawnienia przysługiwać będą pozbawionym charakteru banków dewizowych bankom oraz domom bankowym i kantorom wymiany.

Ograniczenia dewizowe doznały w ostatnich czasach znacznego obostrzenia we wszystkich krajach, nas otaczających. Zwiększoną reglementację obrotu wprowadziła u siebie niedawno Czechosłowacja, Jugosławia, Niem. Austrja, Węgry, a ostatnio Rumunja. To też zaostrzenie przepisów dewizowych w Polsce odpowiada duchowi czasu. Silny spadek waluty krajowej powoduje z reguły we wszystkich państwach uciekanie się do obostrzeń dewizowych, które jednakże zawsze uważać można jedynie jako zło konieczne. Nie ulega wątpliwości, że w chwilach dla waluty krajowej przełomowych pewna kontrola obrotów dewizowych jest pożądana. Byle nie szła ona zbyt daleko. Wówczas bowiem zamiast wywierać zbawienne skutki, staje się szykaną, utrudniającą dzisiejszemu przemysłowcowi i kupcowi i tak nie łatwy żywot.

Dotychczasowe nasze postanowienia miały tę wielką zaletę, że powierzały nadzór i obroty walutami tym bankom dewizowym, podając im jedynie wskazówki, w jakich wypadkach przekazy są gospodarczo uzasadnione. Umożliwiało to dość gładkie załatwianie zleceń dewizowych przy zachowaniu niezbędnych dla ochrony waluty ostrożności. Należy w tej chwili wyrazić jedynie życzenie, by nowe przepisy dewizowe o tyle tylko ograniczały obrót dewizowy, o ile to dla ochrony waluty jest niezbędne bez stwarzania nowych utrudnień naszemu życiu gospodarczemu.

Rozwiane obawy.

Doskonałe wrażenie oświadczenia Prezesa Min.

Co mówią o exposé przywódcy największych stronnictw?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (M.) Wczorajsze exposé gen. Sikorskiego wywarło w kołach parlamentarnych **jak najbardziej dodatnie wrażenie.** Świadczy o tem opinja przywódców i działaczów poszczególnych klubów poselskich.

Prezes Ch.-D. pos. **Chaciński** oświadczył, że cała Izba przyjęła deklaracje premjera z dużą ulgą i zadowoleniem. Szczególnie słowa Sikorskiego o Wilnie i o okręgu Wileńskim zadowoliły Izbę. Premjer podkreślił, że Polska, opierając się na traktacie Wersalskim, **nie pozwoli nikomu mieszać się do swych spraw wewnętrznych.**

Jeden z przywódców „Piasta", pos. **Dębski,** powiedział: „Premjer słusznie podkreślił tę niesłychaną anomalję, że 6-te z rzędu państwo w Europie, spełniające doniosłą misję cywilizacyjną i pokojową w środkowej i wschodniej Europie, **niema dotąd formalnie potwierdzonych granic wschodnich.** W granicy naszej, oznaczonej traktatem Ryskim, nic da się nic poprawić; należy ją tylko formalnie potwierdzić. Co do granicy litewskiej, konieczna jest jej korekta na korzyść Polski. Dąsy i **pogróżki litewskie przestały robić** w Polsce wrażenie, gdyż poznano się na tem, że są one tylko manewrem dla wytargowania lepszych warunków u mocarstw, które boją się wojny".

Leader N. P. R. **pos. dr. Wachowiak** jest również zadowolony z exposé. Uważa, że jest ono żywem odbiciem nastroju i opinji całego kraju, który z niecierpliwością oczekuje od sprzymierzonych sprawy granic.

Wreszcie wiceprezes „Wyzwolenia" **pos. Rudziński** oświadczył: „Przemówienie gen. Sikorskiego wywarło w klubie **bardzo dodatnie wrażenie.** Na szczególne uznanie zasługuje zwłaszcza zdrowy optymizm Premjera co do sprawy granic wschodnich. **Nawet obawy w kwestji Małopolski Wsch. zostały przez gen. Sikorskiego rozwiane".**

Ku zwycięstwu myśli państwowej.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.").

Warszawa, 12. marca.

Z loży dziennikarskiej w Sejmie patrzę na widowisko niesłychanie interesujące i pełne dramatycznego napięcia. — Na teatrum tem ścierają się ze sobą różne elementy duszy polskiej, jedne występujące otwarcie, inne, jak „maski" Wyspiańskiego, okryte pozornym wyrazem troski obywatelskiej, inne — również pozornym wyrazem daleko idącej opozycyjności, obliczonym nie na tę salę, ale na gwarną ulicę.

A wśród tych wszystkich zmagań się i batalji partyjnych, przez gąszcz splątanych interesów, pradawnych instynktów, nowoczesnych doktryn, słów, czasem świetnych i mocnych, czasem wlokących się, jak słota jesienna, pod gradem pomysłów szczęśliwych i niekonsekwencji myślowych, od których nie są wolne przemówienia najbardziej najwet wyrobionych parlamentarzystów, z trudem toruje sobie drogę polska myśl państwowa, krok za krokiem zdobywając teren parlamentarny.

Dyskusja nad exposé Ministra skarbu dowiodła, że stanowisko bezwzględnej negacji Państwa i jego interesów ostać się nie może wobec życia i realnych jego spraw.

Stanowisku negacji pozostał wiernym jeden tylko z klubów dotychczasowej opozycji: Związek ludowo-narodowy, który ustami posła Głąbińskiego oświadczył się „ze względów zasadniczych" przeciw odesłaniu projektu rządowego do Komisji. Oba pozostałe kluby: demokracja chrześcijańska w osobie posła Kwiatkowskiego i Klub chrześcijańsko-narodowy (grupa Dubanowicza) reprezentowany w tym razie przez posła Michalskiego o-

świadczyły, iż nie odmawiała swojej współpracy dziełu sanacji skarbu.

Wprawdzie zakwestjonowały bardzo silnie niektóre punkty projektu rządowego, a zwłaszcza miernik złoty, ale inna to zupełnie sprawa: kwestjonowanie szczegółów, a choćby zupełne przenicowanie projektu, choćby nawet obalenie go i postawienie na to miejsce zgoła odmiennej koncepcji. To czynić prawo ma i obowiązek poniekąd, każdy klub, każdy przedstawiciel narodu, choćby nawet, w danym wypadku przedstawicielem był interesów pewnej tylko klasy, czy grupy, a co innego wedle słów posła Michalskiego „własnemu Państwu odmawiać chleba“.

Poseł Głąbiński negatywne swoje stanowisko motywował, jak zwykle brakiem zaufania do obecnego Rządu i przedewszystkiem odmawiał mu imieniem swego klubu żądanych pełnomocnictw. W ocenie merytorycznej projektu okazał się jednak daleko bliższym stanowiska p. Grabskiego, niż poseł Michalski, który ma swoje metody sanacji, niestety zbankrutowane już za czasów jego władzy ministerjalnej.

Posła Głąbińskiego nie przeraża wcale idea miernika teoretycznego. „Nie podzielam całkowicie pessymizmu co do losu marki polskiej w razie wprowadzenia miernika. Marka zostanie, gdyż zwłaszcza wobec zwiększenia podatków zwiększy się popyt na pieniądz papierowy. Przesadne również są obawy co do wzrostu drożyzny — mówił poseł Głąbiński. Teoretycznie zgadzał się nawet na konieczność zaprowadzenia pewnego rodzaju dyktatury finansowej — ale dyktatury tej nie można złożyć w ręce obecnego Rządu — twierdził przedstawiciel nar.-demokracji.

Najsilniej za projektem przemawiali: przedstawiciel Nar. Partji Robotniczej (p. Chądzyński), P. S. L. Piast (pos. Osiecki) i P. S. L. Wyzwolenie (pos. Łypacewicz).

Bardzo krytyczne stanowisko zajął przedstawiciel P. P. S. poseł Diamand.

Ostatecznie jednak oświadczył się za odesłaniem projektu do Komisji.

Z pośród mniejszości narodowych zadeklarowały współpracę swą: Klub niemiecki, Klub żydowski i Klub ukraińsko-włościański (Chliboroby), Komuniści i Klub ukraiński nie składali oświadczeń.

Przeciw udzieleniu Rządowi w całej pełni żądanych przezeń upoważnień oświadczyły się mniej lub więcej stanowczo wszystkie kluby.

Wobec tego przypuszczać można, że ta strona projektu ulegnie w Komisji znacznym zmianom. Zasadnicze linje projektu zostaną jednak zachowane.

A w każdym razie zejście opozycji z jej nieprzejednanego stanowiska uważać trzeba za poważne zwycięstwo idei państwowej.

Wobec upadku straży pożarnych.

Ruina straży pożarnych w kraju. — Ludność skazana bez ratunku na pastwę klęski ognia. — Jak znaleźć pieniądze na przyrządy pożarnicze? — Projekt ustawy.

Lwów, 14. marca.

(mg.) Straże pożarne w całej Małopolsce, zarówno miejskie, jak ochotnicze, znajdują się obecnie w stanie zupełnego upadku. Przed wojną instytucje te, posiadające bardzo dobrą wspólną organizację i wyposażone przeważnie w dostateczny zasób przyrządów pożarniczych były każdej chwili gotowe śpieszyć z pomocą w razie wybuchu pożaru i stanowiły dość skuteczną ochronę przeciw klęskom ognia.

Wskutek wojny cały majątek tych instytucji zmalał prawie do zera przez zniszczenie lub zrabowanie inwentarza, organizacja również doznała uszczerbku.

W chwili pożaru zwłaszcza po wsiach i w małych miasteczkach ludność skazana jest bez ratunku na pastwę ognia, gdyż choćby nawet znaleźli się ludzie spieszący z pomocą zagrożonym, przy braku sikawek, drabin i innych przyrządów, nic zdziałać nie są w stanie.

Koniecznością jest zatem zdobywanie pieniędzy na organizację straży pożarnych we wszystkich miastach i wsiach całej Polski i zakupno dla nich potrzebnego inwentarza. Sposób uzyskania funduszów na ten cel znalazł prez. Neumann, który jako prezes Związku Straży pożarnych interesuje się żywo tą sprawą; mianowicie należałoby na wzór Wiednia zaprowadzić 20 procentowy podatek od premij asekuracyjnych od pożaru, (w Wiedniu obowiązuje podatek 30 procentowy) płatny przez interesowanych na rzecz gminy, która powinna tych pieniędzy użyć na wyposażenie straży pożarnej. Miasta o własnym statucie ściągałyby tę daninę na własny rachunek, w innych gminach ściąganoby ją na rzecz ochotniczych straży pożarnych.

Projekt ten zasługuje na uwagę Rządu, ponieważ przysporzyłby znacznych dochodów na cel tworzenia straży pożarnych w małych miejscowościach, gdzie instytucje te w obecnych warunkach rozwijać się nie mogą, a także dostarczyłby pieniędzy na uzupełnienie inwentarza pożarniczego większych miast. Wobec przymusu asekurowania się od pożaru spodziewać się można uzyskania z tego podatku znacznych kwot, których ściąganie z asekurowanych byłoby usprawiedliwione i leżałoby w ich interesie, gdyż należyta organizacja straży pożarnych zapewniłaby im zabezpieczenie od szkód wskutek ognia.

Prez. Neumann opracował w tym kierunku projekt ustawy i posłał Ministerstwu spraw wewnętrznych, które obecnie nad nim się zastanawia.

Ujednostajnienie godzin urzędowych

dla nadawania i odbierania przesyłek towarowych.

Lwów, 14. marca.

(...) W myśl zarządzenia Ministerstwa kol. żel. ustalono w okręgu lwowskiej dyrekcji kolejowej jednolite godziny urzędowe dla nadawania i odbierania przesyłek towarowych. Na stacjach Lwów, Lwów-Podzamcze, Przemyśl i Tarnopol urzędują kasy towarowych przesyłek pospiesznych i zwyczajnych, oraz biura ekspedycji towarowych i magazyny nadawcze dla stron bez przerwy w dni powszednie od godz. 8 do 15 zaś w niedziele i święta od godz. 9 do 11; natomiast magazyny wydawcze o jedną godzinę dłużej. Na ładowniach i placach stacyjnych na których naładunek i wyładunek odbywa się środkami nadawców względnie odbiorców mogą strony wykonywać odnośne czynności w dni powszednie od 8 do 18 bez przerwy, zaś w niedziele i święta — tylko o ile chodzi o przesyłki pośpieszne, ulegające łatwemu zepsuciu lub posyłki żywych zwierząt — od 9 do 11.

Na wszystkich innych stacjach obowiązuje urzędowanie dwurazowe z przerwą objadową tj. w dni powszednie od 8 do 12 i od 14 do 17 (w magazynach wydawczych do godziny 18), zaś w niedziele i święta jednorazowo od 8 do 11. W doroczne święta (Nowy rok, pierwszy dzień Wielkiej Nocy, pierwszy dzień Zielonych Świąt, Boże Ciało i pierwszy dzień Bożego Narodzenia) będą kasy, ekspedycje i magazyny towarowe zupełnie zamknięte.

Dr. EUGENJUSZ BARWIŃSKI.

Z niedawnych ale niedobrych czasów.

Specjalny nadzór nad nauką „Historji kraju rodzinnego“. — Historja Polski jako środek budzenia uczuć lojalności — dla Habsburgów! Śledztwa inspektorskie. — „Niebezpieczna“ notatka „Pressy“. — „Nielojalne“ nazwy ulic. — „Pocóż żądać tego, czego się nigdy nie osiągnie?“).

(Dokończenie)

III.

Ale namiestnikowi Gołuchowskiemu zdawało się to polecenie, które wydał jako prezydent Rady szkolnej, jeszcze niewystarczającem. Osobno jeszcze, z własnej inicjatywy, zwraca się w osobnym okólniku jako namiestnik do inspektorów krajowych ze szczególnem poleceniem, w którem żąda stanowczo, by przy udzielaniu nauki trzymano się jak najściślej postanowień zawartych w instrukcji Rady szkolnej. Nakazuje więc jak najsurowiej, by przy wizytacji szkół poświęcali temu przedmiotowi szczególną uwagę i kontrolowali, czy każdy zakład i każdy nauczyciel sumiennie i ściśle przestrzega poleceń w tej sprawie wydanych.

„Przedewszystkiem zaś należy jak najtroskliwiej czuwać nad tem, by utwierdzano i rozbudzano w młodzieży uczucia lojalności i przywiązania do Monarchji i Najdostojniejszego panującego nam Domu. Historja kraju naszego nastręcza ku temu w każdej epoce nader dogodne i liczne sposobności, a w ręku zdolnego i chętnego nauczyciela posłużą one do osiągnięcia zamierzonego celu.“

Tak kategoryczne i dobitne polecenie nie wystarczało jeszcze: inspektorom nakazano jak najsurowiej, że powinni nie tylko pouczać, ale także śledzić jak najbaczniej, jak polecenie to wykonywano, przekonywać się, czy dyrektorowie za pomocą częstego hospitowania czuwają nad odpowiedniem traktowaniem tego przedmiotu. Osobno jeszcze zlecono inspektorom, by po każdej podróży inspekcyjnej bezzwłocznie, nie odkładając do ogólnego sprawozdania, komunikowali, jakie poczynili spostrzeżenia, jakie wydali zarządzenia i czy nie zachodzi potrzeba dalszych, energiczniejszych kroków. Za ścisłe wypełnianie tych poleceń czyni też Gołuchowski inspektorów osobiście odpowiedzialnymi.

Oto co, dzięki Gołuchowskiemu, zrobiono nawet z tym tak skromnym podarunkiem ofiarowanym przez rząd centralny. Czy było do pomyślenia, by z nauki tak pojętej, nawet przy najlepszych chęciach nauczycieli odniosła młodzież choć najskromniejszą korzyść, choć trochę poznała własne dzieje ojczyste. Miała to być przecież, dzięki Gołuchowskiemu, wyłącznie szkoła lojalności austrjackiej.

Jak bardzo zależało Gołuchowskiemu na opinji krzewiciela lojalności, jak bardzo się obawiał, by w Wiedniu broń Boże nie pomyślano, że w szkołach galicyjskich dzieci polskie dowiadują się o przeszłości swego narodu, dowodzi wypadek, który w tym samym mniej więcej czasie się wydarzył.

Wiedeńska „Presse“ zamieszczając wiadomość o działalności galicyjskiej Rady szkolnej wspomniała przy końcu notatki o podręcznikach szkolnych przez Radę wprowadzonych, w których rzekomo znajdować się mają ustępy poświęcone wspomnieniom z przeszłości.

Notatka ta zatrwożyła wysoce Gołuchowskiego; w telegramie do ministra oświaty, a następnie w osobnem piśmie donosi, że wiadomość „Pressy“ o ustępach poświęconych wspomnieniom z przeszłości jest z gruntu fałszywą i tendencyjną, i że podobnych ustępów w podręcznikach szkolnych wcale niema.

Te obawy, by narodowi nie przypominano jego przeszłości nie dawały Gołuchowskiemu spać spokojnie; przejęty poczuciem obowiązków lojalności wobec Austrji, gdzie mógł zapobiegał, by broń Boże, wspomnień tych nie odświeżano.

W tym samym czasie zwróciło się grono obywateli krakowskich do Rady miejskiej z petycją, ażeby niektórym ulicom nadać nazwy wzięte z dziejowej przeszłości. Zaniepokoiło to Gołuchowskiego w wysokim stopniu, zwraca się więc w poufnem piśmie do prezydenta Krakowa Zyblikiewicza „z pełną ufnością, przekonany, że Pan podziela moje zapatrywania“ — zaznaczając, że niektóre z proponowanych nazw, jak np. Konfederacji Barskiej, Trzeciego Maja, 29. Listopada, „już z natury rzeczy są niewłaściwe i dążą widocznie, a to w sposób demonstracyjny do odświeżenia i podtrzymywania w pamięci historycznych faktów drażliwej natury“. Prosi więc Zyblikiewicza bardzo usilnie, by wpływem swoim zechciał uchylić zamierzone niewłaściwe nazwy ulic.

A więc nawet wspomnienie Trzeciego Maja drażniło ultralojalne uczucia Gołuchowskiego. Nic dziwnego, wszak był wierny swoim zasadom, których wyraz dał nawet w mowie sejmowej w roku 1867: „Pocóż żądać tego, Panowie, czego się nigdy nie osiągnie!“

Granice Polski nietykalne!

„Polska odeprze wszelkiemi środkami zakusy na swoją całość“.

Doniosłe oświadczenie Prezesa Ministrów w Sejmie.

Warszawa, 14. marca.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu zabrał głos Prezes Ministrów gen. Sikorski i oświadczył co następuje;

W odpowiedzi na interpelację prezesa Komisji dla spraw zagranicznych, mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie stan, w jakim znajduje się obecnie sprawa uznania naszych granic wschodnich. Jak panowie zapewne pamiętają, **mocarstwa reprezentowane w Radzie Ambasadorów nie uznały dotychczas naszych granic z Litwą i Łotwą, całej granicy wschodniej oznaczonej traktatem ryskim oraz granicy z Rumunją.** Do dnia dzisiejszego **również sprawa Małopolski nietylko t. zw. Galicji wschodniej, ale całej Małopolski, znajduje się w niejasnem ze stanowiska prawa międzynarodowego położeniu.** Rzeczpospolita austrjacka bowiem przelała swe dawne prawa suwerenne do tego terenu na mocarstwa zachodnie. Mocarstwa zaś reprezentowane w Radzie Ambasadorów praw tych **nie przekazały dotychczas Polsce.** Jest to stan nieznośny i upokarzający dla wielkiego mocarstwa, jakiem jest Polska. Od lat czterech państwo dwudziesto - kilkumiljonowe, któremu przypada wielka rola na wschodzie Europy, znajduje się **bez wyraźnie określonych granic,** a więc jest w znaczeniu międzynarodowem bliżej nieokreśloną wartością.

Podnosząc hasło naprawy Rzeczypospolitej, Rząd obecny nie mógł pominąć tej ważnej dla Państwa kwestji, której pozytywne rozstrzygnięcie stanowić będzie nietylko jeden z fundamentalnych postulatów naprawy Państwa, ale **punkt wyjścia i jej główne podstawy.** W pierwszym ustępie mego onegdajszego exposé zaznaczyłem, że uzyskanie formalne uzupełnień w odniesieniu do granic Rzpltej, o które Polska zabiegała się w latach poprzednich, **będzie jedną z głównych wytycznych działalności Rządu.**

Przychylne stanowisko mocarstw Ententy

Podejmując tak doniosłą inicjatywę, oparł ją Rząd w pierwszym rzędzie na wypróbowanej życzliwości naszego **wielkiego sprzymierzeńca, Francji.** Na list mój, skierowany do szefa rządu francuskiego, otrzymałem odpowiedź, z której wynika, że ten wielki mąż stanu, dbając o dobro swej własnej ojczyzny i o dobro całej Europy, pomimo wielkich wypadków w Niemczech i pomimo wagi, jaka przykłada do ewolucyjnego kształtowania się obecnych stosunków w Rosji, **rozumie i docenia w całej pełni doniosłość tej sprawy.** Ostateczna konsolidacja Rzpltej Polskiej bowiem posiada wielką wagę nietylko dla nas samych, ale i dla Francji jako naszej sojuszniczki, jak również dla całej Europy i **dla pokoju światowego.** Zapewnienia, które prezydent Poincaré był łaskaw skierować pod naszym adresem, oraz inicjatywa, jaką z jego polecenia podjął ambasador francuski na jednem z posiedzeń Rady Ambasadorów w sprawie granic wschodnich, **popchnęły tę sprawę na nowe tory.** Mogę oznajmić Panom z prawdziwą radością, że **również i Anglja odnosi się z wielką i prawdziwą życzliwością do sprawy granic wschodnich Rzpltej.** Państwo to, którego armja przyczyniła się w tak wielkim zakresie do zwycięstwa w wielkiej wojnie światowej, a więc i do największego dla nas wyniku w tej wojnie, to jest do wskrzeszenia Polski, uznaje, że powinna się przyczynić w obecnej chwili **do niezwłocznego i ostatecznego utrwalenia tego dzieła.** Umożliwi to Polsce podjęcie jej roli pokojowej, wskazanej jej przez położenie geograficzne. Związane z nami dawnymi węzłami sympatji Włochy i obecny znakomity kierownik rządu włoskiego **zajęli również zasadniczo przychylne stanowisko w odniesieniu do naszych postulatów.** Stanowisko reprezentanta Japonji, która jakkolwiek daleko od nas położona, ma cały szereg wspólnych z nami interesów, daje nam również podstawę do stwierdzenia, że sprawa znajduje się na dobrej drodze.

„Niespodzianki“ nie są jednak wykluczone!

Nie należy jednak **poddawać się zawcześnie zbyt daleko posuniętemu optymizmowi.** Nie jest bowiem rzeczą dziwną, że wrogowie Polski i pokoju oraz ostatecznego utrwalenia się stosunków w Europie wschodniej i środkowej, **podejmą w ostatnich dniach energiczne wysiłki, aby nasze zamiary nie zostały zrealizowane.** Przy ostatecznem sformułowaniu decyzji Rady Ambasadorów mogłyby przeto zajść niespodzianki, które przez nieodpowiednią redakcję tej decyzji mogłyby zakwestjonować całą wartość tak przychylnego stanowiska wyż wymienionych mocarstw. O ile zatem idzie o meritum, rozróżnia Rząd w tej sprawie **dwa główne problemy:**

Polska nie przyjmie żadnych zastrzeżeń w sprawie Małopolski Wschodniej.

Granice wschodnie są ustalone **traktatem** Ryskim i to ustalone w **terenie,** tak, że **nie mogą być przez nikogo kwestjonowane.** Istnieją one dla nas jako bezsporne, wymagają jednakże ze stanowiska międzynarodowego formalnego uznania mocarstw zachodnich

W kompleksie tych granic wschodnich znajduje się jeden z najtrudniejszych problemów, to jest **problem Galicji wschodniej.** Rząd polski, stawiając tę sprawę obecnie na porządku dziennym, **nie mógłby się zgodzić na jakiekolwiek zastrzeżenia, od których czyniono by zależnem uznanie wcielenia Galicji wschodniej do Państwa Polskiego.** Ktokolwiek kwestjonuje przynależność Małopolski do Rzpltej, ten kwestjonuje elementarną podstawę stanowiska międzynarodowego Polski i elementarną podstawę jej obronności. Opierając się na wysoce liberalnej konstytucji z marca, oraz na statucie autonomicznym, który w z. r. uchwalił Sejm Konstytucyjny dla województw Małopolski wschodniej — jak również mając na uwadze traktat o mniejszościach narodowych, oświadczył Rząd polski **pełną gotowość stosowania wszystkich zobowiązań przyjętych na siebie wobec ludności ukraińskiej, znajdującej się w Małopolsce wschodniej. Nie może jednak od jakichkolwiek dodatkowych zastrzeżeń czynić zależnem zrealizowanie swego postulatu.** Do zupełnej zaś realizacji swoich **zobowiązań** będzie mógł Rząd polski przystąpić wówczas, kiedy t. zw. Galicja wschodnia także i ze stanowiska prawa międzynarodowego będzie częścią składową Państwa Polskiego, jak nią jest de facto, t. j. po uznaniu naszych granic przez główne mocarstwa i **po przyznaniu nam przez te mocarstwa pełnych praw suwerennych, nie zmniejszonych jakiemkolwiek zastrzeżeniem, co do tzw. Galicji wschodniej.** Chciał bym tutaj jednak z tej trybuny podkreślić, że po dokonaniu tych aktów formalnych, wypełni Rząd z całą dobrą wolą swe dotychczasowe zobowiązania.

Jesteśmy gotowi użyć wszelkich środków odporu

Jeżeli mówię o drugim problemie granicznym, t. j. **o granicy polsko-litewskiej, sądzę, że mimo gróźb,** wypowiadanych przez ministra litewskiego, **nikt na serjo nie podda je jakiejkolwiek dyskusji przynależność obwodu Wileńskiego do Rzeczypospolitej Polskiej,** która w drodze ujawnienia się woli ludności miejscowej tak dobitnie została rozstrzygnięta. Ktokolwiekby to kwestjonował, musi być przygotowany na to, **że zakusy będą odparte przez Państwo Polskie bezwzględnie i przy pomocy każdego środka, stojącego do naszej dyspozycji.** Niemniej jednak granica polsko-litewska znajduje się w innem położeniu, aniżeli reszta naszych granic wschodnich. Między Litwą a Polską istnieje w tej chwili **linja demarkacyjna,** która powstała przez nakazane nam przez Ligę Narodów utworzenie pasa neutralnego. Polska uznała wyrok Ligi Narodów z całym spokojem i lojalnością.

Obecna linja demarkacyjna musi być poprawiona.

Rząd, który przy pomocy najdalej posuniętej pokojowości z zimną krwią i spokojem przeprowadził zajęcie tej części pasa neutralnego, którą przyznano Polsce, **spotkał się z krytyką ze strony pewnej części społeczeństwa polskiego.** Niemniej przeto Rząd, podtrzymując w całej pełni swe dotychczasowe oświadczenia i podkreślając nadal swe tendencje pokojowe, musi się domagać, aby obecna linja demarkacyjna, krzywdząca polski stan posiadania **została jeszcze w kilku punktach poprawiona.** Żądania te, które zostały już zgłoszone, dotyczą przedewszystkiem linji kolejowej na przestrzeni Orany—Wilno, która przebiegając prawie że przez pola wsi przynależnych obecnie według rozporządzenia Ligi Narodów do Litwy, **jest narażona na niebezpieczeństwo nietylko w czasie wojny** ale i w czasie pokoju. Pozatem zgłosiliśmy żądanie co do tych miejscowości, w których większość polska jest bezporna i które tak w czasie wojny z bolszewikami jak i później przez wysłanie swych ochotników do wojska polskiego, **wyraźnie stwierdziły i stwierdzają swą przynależność do Rzeczypospolitej.** To są korektywy stosunkowo tak drobne, że przy dobrej woli, — a nie mamy prawa jej kwestjonować — mogą być bez jakiejkolwiek zwłoki dla sprawy definitywnego uznania naszych granic, przy poparciu postulatów czysto strategicznych ujęte w formę ostatecznej rezolucji przez Radę Ambasadorów.

Motywy podróży Ministra Skrzyńskiego.

Sądzę, że nie potrzeba nawet w stosunku do mocarstw zachodnich uzasadniać obecnie nagłości całej sprawy. Jej wewnętrzne i zewnętrzne znaczenie jest przez wszystkich zrozumiane. Jeżeli chodzi o granicę polsko-łotewską czy polsko-rumuńską, **to ta sprawa powinna być pozostawiona do ostatecznego unormowania tym państwom, które ze sobą graniczą.** Jak stwierdziły dotychczasowe informacje, rządy wymienionych mocarstw zasadniczo, podejmują postulaty polskie. W samej tylko Radzie Ambasadorów w komisji redakcyjnej powstały trudności, które przez **niewłaściwe ujęcie odnośnych decyzji** mogłyby przekreślić względnie pomniejszyć te walory, jakieby Polska mogła odnieść z tego rozstrzygnięcia. Z tego więc względu Rząd, który dotychczas całą tę sprawę traktował bez zbytniej nerwowości, zdecydował się **wysłać do Paryża Ministra spraw zagranicznych,** a dając mu wiążące dyrektywy, będzie w ten sposób usilnie czuwał nad tem, aby i w ostatecznym momencie ta trudna sprawa **została załatwiona zgodnie z potrzebami Państwa Polskiego.**

Z Sejmu.

Wzrost drożyzny a pobory klasy pracującej. — Zamierzenia Rządu w walce z lichwą żywnościową i drożyzną. — Jednym ze środków wydalenie obcokrajowców.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 14. marca.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu uchwalono odrzucić żądanie wydania sądom posłów Falkowskiego i Barlickiego, poczem poseł Z. Seyda przedstawił ustawę o wymianie osób między Polską i Rosją, którą uchwalono w 2 i 3 czytaniu.

Sprawozdanie Komisji do walki z drożyzną o ustawie w sprawie zwalczania lichwy wojennej złożył p. Arciszewski, stwierdzając, że od **października z. r. do lutego b. r. drożyzna wzrosła mniejwięcej o 400 do 700%**, a zarobki robotników i urzędników nie wzrastają w tem tempie. Komisja postanowiła zmienić artykuł ustawy z 5. sierpnia o zwalczaniu lichwy wojennej w tym sensie, **aby nie wzbudzała wątpliwości, że Rząd oszczędza i nie zwalnia od odpowiedzialności tych, którzy gromadzą i magazynują środki żywności** w celu podniesienia cen. — Komisja wnosi pozatem szereg rezolucji zmierzających do wstrzymania wywozu tych artykułów, których brak odczuwa się, do ułatwienia miastom, spółdzielniom i Kółkom rolniczym nabywanie artykułów pierwszej potrzeby, do nowelizacji ustawy **od odpowiedzialności i karach za przestępstwa w tej dziedzinie**, wreszcie proponuje wybór specjalnej komisji dla zbadania stanu bezpieczeństwa granic Polski przed nielegalnym wywozem. Komisja ta ma się składać z 9 posłów i ma przedłożyć do miesiąca Sejmowi wynik badań. Pozatem proponuje się wybór komisji dla zbadania warunków wpływających na ukształtowanie cen węgla oraz sprawę wywozu węgla za granicę. Mniejszość Komisji wnosi o **natychmiastowe wstrzymanie wywozu artykułów żywnościowych** i cofnięcie już wydanych pozwoleń na wywóz, bez względu na to, komu pozwolenie wydano. Komisja proponuje też rozszerzenie kompetencji Rządu co do **przymusowego wykupu ujawnionych zapasów**, a dalej domaga się zniesienia przywileju rolników, który zasłania ich przed działaniem prawa, zwróconem przeciw innym klasom.

Pos. **Knothe** proponuje rezolucję: „Sejm wzywa Rząd do **bezwzględnego zakazu wywozu artykułów żywnościowych zagranicę**, w terminie do dnia 1. września b. r., a innych artykułów pierwszyst potrzeby tylko o tyle, o ile cena tych artykułów do cen na rynku zewnętrznym będzie wygórowana, oraz wzywa Rząd do natychmiastowego wydania zarządzenia w **celu powstrzymania obcokrajowców, napływających przez granicę wschodnią, oraz bezwzględnego usunięcia tych, którzy już napłynęli**".

Pos. **Gościcki** oświadcza, że artykuły żywnościowe w Polsce **nie są bynajmniej najdroższe**, bo ceny wielu innych artykułów wzrosły znacznie wyżej. Wprowadzenie bezwzględnego zakazu wywozu produktów doprowadzi do jeszcze większej dysproporcji cen i spowoduje **upadek rolnictwa**. Zakaz bezwzględny wywozu byłby absurdem, chociażby tylko dlatego, że posiadamy produkty, których nie możemy zużytkować w kraju. Zakaz wywozu wzmoże tylko wywóz nielegalny.

Na tem dyskusję odroczono. — Następne posiedzenie we czwartek popołudniu.

Jakie pociski wyrabia „Pocisk".

Oszukańcza afera w fabryce amunicji, subwencjon. przez Rząd

Warszawa, 14. marca.

Pisma warszawskie podają wiadomość, że w fabryce amunicji „Pocisk" **wykryto wielkie nadużycia**. Polegały one na tem, że do wyrobu naboi używano materjału nieodpowiedniego i wogóle wykonanie nie stało na wymaganym poziomie. Okazało się też, **że blisko 40 proc. naboi jest niezdatnych do użytku.**

W związku z tą aferą oszukańczą władze aresztowały już kilka osób, a energicznie prowadzone śledztwo **wydobędzie zapewne na jaw niejeden jeszcze szczegół**, który dostarczy Prokuraturze Państwa sposobności do interwencji.

Wykrycie tych oszustw, godzących w sprawność naszej armji i w bezpieczeństwo Państwa, **wywołało w Warszawie olbrzymie oburzenie**. Fabryka „Pocisk", aczkolwiek własność spółki akcyjnej, subwencjonowana jest przez Państwo. Jednym z jej filarów jest znany dobrze w Warszawie p. Wertheim.

Życie parlamentarne.

Warszawa, 14. marca.

O granice polsko-litewskie. — Ochrona ludności pasa neutr. — Kredyt dla osadników. — Protest Ukraińców i Białorusinów. — Pomoc dla młodzieży akad.

Odbyło się posiedzenie Komisji dla spraw zagranicznych, na którem podkomisja przedstawiła opracowane przez siebie wnioski. Wnioski te zostały przyjęte w następującem brzmieniu: „Wysoki Sejm uchwalić raczy: 1) Sejm stwierdza, że w interesie pokoju powszechnego leży **jak najszybsze ostateczne ustalenie granic polsko-litewskich**, zaznacza, że przyznanie Rzpltej wybitnie polskich gmin, do niej dotąd nieprzyłączonych, będzie rozwiązaniem, które odpowie w pełni wymogom sprawiedliwości i zapewni spokój i bezpieczeństwo mieszkańcom, oraz wzywa Rząd, by poczynił w tym kierunku wszelkie kroki dyplomatyczne, 2) Sejm wzywa Rząd, aby podjął w drodze dyplomatycznej **starania o ochronę ludności polskiej zamieszkującej terytorjum oddane tymczasowo w myśl decyzji Rady Ligi Narodów z dnia 3. lutego b. r. pod administrację rządu litewskiego.** 3) Sejm wzywa Rząd, aby niezależnie od powyższych kroków prowadził nadal energiczne starania celem **zabezpieczenia praw ludności polskiej na Litwie kowieńskiej.**"

*

Komisja rolna przyjęła dwa pierwsze artykuły projektu posła Bryla i tow. (P. S. L.) w sprawie **udzielenia kredytu w wysokości 50 miljardów marek dla osadników**. Przed głosowaniem posłowie ukraińscy i białoruscy przez usta posła Wasyńczuka złożyli następującą deklarację: „Ponieważ kredyty na osadnictwo uważamy za kredyty polityczne, ponieważ tworzą one przywilej dla jednych obywateli, negując drugich, tj. większość tubyiczą ludności ukraińskiej i białoruskiej, która ucierpiała podczas wojny, przedstawiciele klubów ukraińskiego i białoruskiego oświadczają, **że w głosowaniu nad kredytem w wysokości 50 miljardów na pomoc dla osadników udziału brać nie będą** i zgłoszą w tej sprawie votum separatum."

*

Komisja oświatowa rozpatrywała wniosek pos. Sokolnickiej i P. S. L. **w sprawie umożliwienia młodzieży akademickiej studjów przez udzielenie wydatnej pomocy.** Malik referował sprawę **instytutu głuchoniemych we Lwowie.** Dyskusji nie ukończono.

*

Komisja skarbowa obradowała nad **projektem ustawy o podatku przemysłowym.**

Strajk krawiecki.

Lwów, 14. marca.

Pracownicy krawieccy, zebrani w niedzielę w sali Izby rękodzielniczej, omawiali w gorących przemówieniach nędzę swoją, popierając wywody szeregiem drastycznych przykładów i potępiając wyzysk majstrów. Zebranie nie było pozbawione momentów politycznych, zakończyło się zaś jednogłośnie uchwaloną następującą rezolucją: „Zebrani robotnicy krawieccy żądają, aby majstrowie mieli cenniki robocizny krawieckiej wystawione w pracowniach na widocznem miejscu. Domagają się, aby do praktyki przyjmowano chłopców z ukończoną drugą klasą gimnazjalną lub dwoma wydziałowemi. Żądają, aby majstrowie mieli odpowiednie warsztaty do pracy"

*

Wczoraj rozpoczął się we Lwowie strajk pracowników krawieckich. Podłożem jego są żądania ekonomiczne. — Ostatni cennik wynagrodzenia za robociznę obowiązuje od 3. marca. Jest on w porównaniu do cen wrześniowych podwyższony o 220 procent. Dla ilustracji przytaczamy niektóre pozycje: uszycie marynarki 1-rzędowej — 44.800 mk., 2-rzędowej — 48.000 mk., kamizelki 10.240 mk., spodni zwykłych 15.360 mk., żakietu — 67.200 mk. (kamizelka i spodnie oddzielnie), fraka — 80.000 mk., palta — 75.000 mk., ulsteru — 67.200 mk. Ceny powyższe dotyczą t. zw. chałupników, t. j. pracowników, pracujących u siebie w domu. Obecnie zażądali pracownicy krawieccy około 100-procentowej podwyżki wynagrodzenia: Za marynarkę 1-rzędową — 75.000 mk., 2-rzędowa — 80.000 mk., kamizelka — 20.000 mk., spodnie zwykłe — 25.000 mk., żakiet — 130.000 mk., frak — 160.000 mk., palto — 160.000 mk., ulster — 140.000 mk.

Na żądania te majstrowie nie chcieli się obecnie zgodzić, zasłaniając się tem, że nie mogą podwyższać klijentom cen zbyt gwałtownie, bo odstraszą resztki klijenteli, a powtóre nie pozwalają na to warunki pracy. Pracownicy okazywali skłonność do ustępstw, lecz w ostatniej chwili uchwalili podjęcie strajku.

Pracownicy damscy wysunęli również nowe postulaty cennikowe. Majstrowie damscy żądania te przeważnie przyjęli. W ciągu dnia wczorajszego strajkujący chodzili po pracowniach i kontrolowali, czy wszędzie przestrzega się strajku. Dziś wieczorem odbędzie się posiedzenie majstrów krawieckich, a jutro lub pojutrze rozpoczną się [illegible] pertraktacje, które przypuszczalnie doprowadzą do zlikwidowania strajku.

EDWIN JĘDRKIEWICZ.

MAŁY FEJLETON.

TAŃCZY COŚ WE MNIE

Tańczy coś we mnie, tańczy w cichym kręgu...
Liście to krwawe, jesienią rozwiewna
Wiane? Och nie — ten zapach, co na łęgu
Podleśnym tańczy nocą — ten to pewno.

A może gwiazdy to w złotym wylęgu
Taneczne w strumieniu, co rwie w pienna drogę
Któregom nie widział dawno tak — od sprzęgu
Lat — a którego zapomnieć nie mogę

Kaliskiem tajnem coś tańczy niesycie
Choć dzień jest czleczy niepewny jednako
I nigdym nie czuł tak, co śmierć — a życie.

Tańczy coś we mnie — coś, co nocą wstaje
Bliską jesieni, zasnutą mgieł mraka.
A co jak brzóz jest kwietniowe zagaje...

DROBIAZGI.

KŁOPOTY NASZYCH UCZONYCH.

Lwów, 14. marca.

Lwów jest miastem, sprzyjającem bardzo pracy naukowej. Posiada bowiem cały szereg doskonale zorganizowanych bibljotek i pracowni, wiele kolekcji rzadkich i skarbów (zwłaszcza w rękopisach) nigdzie nie spotykanych. To było prawdopodobnie powodem, że niejeden z naszych uczonych, który objął np. katedrę w warszawskim uniwersytecie, wracał po pewnym czasie do Lwowie, aby tu w ciszy i skupieniu podjąć na nowo przerwaną pracę naukową. Te okoliczności mogłyby nadać naszemu miastu pewne, szczególne znaczenie, gdyby nie z każdym rokiem rosnące przeszkody.

Lwowskie bibljoteki i lwowskie uniwersytety dla braku odpowiednich środków materjalnych nie mogą sprowadzać ani pism, ani książek, wychodzących za granicą. I to już od lat dziesięciu!

Od lat dziesięciu uczony lwowski z wielkim trudem orjentuje się w tem, co się dzieje. Wpływa to naturalnie bardzo niekorzystnie na cały tok pracy umysłowej i trzeba podkreślić, że pod tym względem Lwów jest daleko bardziej upośledzony, aniżeli Kraków i Warszawa. W Krakowie bowiem Akademja Umiejętności wymienia swoje wydawnictwa z zagranicą, a Warszawa po prostu kupuje i ma zaco kupować.

Z takiego stanu rzeczy nasi uczeni są bardzo niezadowoleni. Trudno im odmówić słuszności. Ale czy nie lepiejby było, gdyby zamiast tych odosobnionych niezadowoleń, tak mało zresztą skutecznych, pomyślano o zorganizowaniu jakiejś akcji powszechnej — gdyby z szeregiem żądań słusznych wystąpiły wszystkie nasze naukowe instytucje i wszyscy ludzie, pracujący w różnorodnych dziedzinach wiedzy. Żyjemy w czasach, kiedy wszystko zdobywa się dzięki umiejętnej organizacji. Inteligencja polska, która jest stanem w naszych czasach najbardziej pokrzywdzonym, zbyt rzadko o tem pamięta.

Dees.

Wypadek kolejowy.

(Koresp. własna „Gazety Lwowskiej")

Sanok, 13. marca.

Ubiegłej nocy, o godzinie 22.55 nastąpiło wykolejenie pociągu Nr. 3382 między stacjami Mokre a Zagórz w kilometrze 102.5. — Parowóz wykoleił się, a za nim 6 wagonów ciężarowych. Przyczyną wykolejenia było usunięcie się skalistej szkarpy na przestrzeni 30 bieżących metrów, a następstwem jest zniszczenie i zawalenie torów. Na szczęście obeszło się bez poważniejszych wypadków zranień lub pokaleczeń. Przerwa w ruchu kolejowym potrwa około 3 dni, a komunikacja osobowa utrzymana będzie przez przesiadanie podróżnych w miejscu przerwy. Wysokość szkody, która będzie bardzo znaczna, na razie nie stwierdzono.

Kronika.

REDAKCJA „GAZETY LWOWSKIEJ“ OCENIAĆ BĘDZIE NA SWYCH SZPALTACH NOWE WYDAWNICTWA JEDYNIE TYLKO WÓWCZAS, GDY ONE NADSYŁANE BĘDĄ WPROST POD ADRESEM REDAKCJI, NIE ZAŚ JEJ POSZCZEGÓLNYCH CZŁONKÓW.

Podrożenie elektryczności i gazu.

Lwów, 14 marca.

Magistrat uchwalił wczoraj wnioski **na podwyższenie cen jazdy tramwajem o 50 procent, opłat za światło elektryczne o 100 procent, opłat za gaz do oświetlenia i opału na 1800 mk. za 1 m³, do motorów na 1760 mk., oraz podwyżkę taryfy hotelowej** w następującym stosunku: w hotelach pierwszej kategorji o 70 procent, w I. kategorji B o 50 procent, w drugorzędnych o 60 procent, w trzeciorzędnych o 50 procent. Opłaty za wyszynk napojów alkoholowych podniesiono: od 1 litra miodu na 200 mk., wina 500, spirytusu 2000. piwa 120 mk.

Czwartek, 15. marca. Rz.-kat.: Hilarego, — Gr. kat.: Fteodora. — Słowiański: Długomira.

Posiedzenie Rady m. odbędzie się we czwartek, 15. b. m., o g. 6 wieczorem w sali posiedzeń Rady miejskiej.

Teatry lwowskie podrożeją o 30 prc. Na odbytem wczoraj posiedzeniu komisji teatralnej przedłożył dyrektor Czarnowski repertuar teatrów na najbliższe miesiące. Zapowiedzi efektownych w nim sporo: i cykl Wagnerowski z Gruszczyńskim i efektowne operetki i bardzo sympatyczny jubileusz Amalji Kasprowiczowej, święcącej pięćdziesięciolecie pracy na scenie lwowskiej. **Żałosną** stroną posiedzenia stała się uchwała, podwyższająca ceny miejsc w teatrach lwowskich o 30 procent. Powodem stuprocentowa zwyżka płac aktorskich.

(*) **Sprawy budowlane.** Magistrat udzielił konsensu na nadbudowę II. piętra w realności przy pl. Bielowskiego l. 12, na budowę drewnianego domu parterowego przy ul. Ostrołęckiej i na nadbudowę czwartego piętra w gmachu Zakładu ubezpieczeń przy ul. Brajerowskiej. Zatwierdzono także plan parcelacyjny oficerskiej współdzielni mieszkaniowej O. K. 6, która zamierza wybudować 2 domy, w ogrodzie przy ul. Jabłonowskich, oraz na rogu ulic Niemcewicza i Boczkowskiego.

— (*) **Miejska Komisja budżetowa.** zakończyła wreszcie obrady nad budżetem gminy m. Lwowa na rok bieżący. Szczegółowe cyfry podamy w jutrzejszym numerze.

— **Wizytator apostolski** O. Genocchi wyjechał ubiegłej soboty na kilka dni do Stanisławowa. Do Lwowa wraca prawdopodobnie w czwartek.

— **Ruch służbowy.** Prezes lwowskiej okręgowej Izby kontroli państwowej zamianował Mieczysława Rachwalskiego rachmistrzem tejże Izby z uposażeniem IX. stopnia służbowego urzędników państwowych.

— **Komitet pomocy dla zdemobilizowanych oficerów** odbył przed kilku dniami posiedzenie, na którem zastanawiano się nad środkami, umożliwiającymi podtrzymanie dalszej tak pożytecznej, a nawet niezbędnej w obecnych warunkach akcji. Albowiem sytuacja staje się wprost krytyczną. Zdemobilizowanych, potrzebujących pomocy, zgłasza się coraz więcej, a środki finansowe Komitetu są już na wyczerpaniu. Obecnie wysiłki Komitetu idą w tym kierunku, by utrzymać kursy naukowe dopełniające, których wyniki okazały się nadzwyczaj pożyteczne oraz schronisko, dające dziś jeszcze stałe pomieszczenie, a częściowo i wyżywienie kilkudziesięciu frekwentantom kursu gospodarczego oraz od czasu do czasu przybywającym z prowincji dla załatwiania swych spraw zdemobilizowanym oficerom. Ale — rzecz zrozumiała — potrzeba na to znacznych funduszów, które zdobywać jest coraz trudniej. Komitet nie wątpi, że czynni oficerowie nie zapomną o swoich byłych kolegach.

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne.** Dziś, we środę, 14. marca b. r., o godz. 6.15 wiecz. odbędzie się zebranie tygodniowe, na którem prof. dr. Jan Sas Zubrzycki wygłosi odczyt p. t.: „Katedra św. Zofji w Kijowie“.

— **Z prasy.** Ks. biskup Sapieha, wycofując się z życia politycznego, sprzedał 40 proc. posiadanych udziałów w wydawnictwie „Głosu Narodu“ posłowi Korfantemu i p. Burtanowi. — Z dniem 1. b. m. rozpoczął ukazywać się w Cieszynie „Dziennik dla Śląska Cieszyńskiego“.

— **Walka z drożyzną.** W związku z zainicjowaną przez Nadzwyczajnego komisarza dla walki z drożyzną p. Hartleba, akcją obniżania cen artykułów pierwszej potrzeby, odbyło się dnia 9. b. m. we Lwowie posiedzenie Zarządu Zawodowego Związku polskich eksporterów jaj, zakończone doniosłą uchwałą. Zarząd Związku uchwalił jednomyślnie zobowiązać wszystkich członków do zakonserwowania w ich składach większej ilości jaj i oddania ich do tymczasowej dyspozycji Zarządu celem umożliwienia mu zaopatrzenia w jaja warstw pracujących (spółdzielnie, aprowizacje miejskie itp.) w czasie normalnego zmniejszania się produkcji, lub też w okresach większego zapotrzebowania (przed świętami) po cenach jak najniższych. Uchwała Zarządu proponuje ponadto rozpoczęcie analogicznej akcji w kierunku zaopatrzenia w tańszy towar ośrodków przemysłowych Łódź, G. Śląsk, Zagłębie węglowe i naftowe). Szczegółowem opracowaniem powyższego projektu zajęła się już wydelegowana z łona Zarządu komisja. Usilne poparcie wszelkich tego rodzaju odruchów w łonie producentów uważamy za pierwszy obowiązek p. komisarza jako najsnadniej prowadzący do zwalczania drożyzny.

Szalone skoki wykonuje drożyzna przed ostatecznem skręceniem karku, którego wyczekują wszyscy z utęsknieniem. Wczoraj żądały baby na targu za jajko po 450 mp. Jakie ceny podyktują w tygodniu przedświątecznym — odpowiedzieć nie potrafimy.

Wszystko drożeje. Wobec wzrostu kosztów robocizny cena „cegiełek wawelskich“ ma być w najbliższych czasach podwyższona do pół miljona mp.

„Dziennika Urzędowego Województwa Tarnopolskiego“ ukazał się Nr. 3, roku III. i zawiera odezwę nowego Wojewody Zawistowskiego do urzędników Województwa oraz zbiór ustaw, rozporządzeń i okólników, dotyczących Województwa Tarnopolskiego.

„Przeglądu Warszawskiego“ zeszyt lutowy dostarcza czytelnikom — jak wszystkie poprzednie — sporo materjału ciekawego z różnych zakresów wiedzy. Ks. Edmund Bursche kreśli ciekawe uwagi na marginesie książki prof. Straszewskiego „Filozofja św. Augustyna na tle epoki“; J. Baudonin de Courtenay omawia względność w dziedzinie świata językowego; Jerzy Warchałowski pisze o „Ścieżce ku sztuce przyszłości“; Tadeusz Mitana maluje wrażenia z pobytu na Wschodzie. Zeszyt uzupełniają nowelka, przekłady poezji i t. d.

— **Nowy gmach teatralny** uzyska niebawem Łuck. Budowa jego dobiega końca i prawdopodobnie już w miesiącu maju rozpoczną się w nowym przybytku sztuki przedstawienia teatralne i kinematograficzne. Objętość sceny pozwala na wystawianie sztuk wielkiego repertuaru. Widownia obliczona z łożami i galerjami na 500 osób. Dla kulturalnego rozwoju wschodnich kresów fakt to pierwszorzędnego znaczenia.

— **Śmierć głodowa multimiljonera.** W Warszawie zmarł śmiercią głodową 75-letni żebrak Szloma Szyber, w którego kieszeniach znaleziono 10 milj. mp., 15 miljonówek i spory zapas klejnotów.

— **Dziwny komisarz.** Były wachmistrz armji austrjackiej Kazimierz Wysocki został, dzięki protekcji, komisarzem ziemskim na Pokuciu z siedzibą w Kołomyji. Kwalifikacji do pełnienia podobnego urzędu nie posiadał wprawdzie, o własne jednak dochody zabiegać potrafił, został więc w krótkim czasie posiadaczem znacznej fortuny. Karjera pana komisarza ziemskiego skończyła się żałośnie: „energiczny“ urzędnik znalazł się pod kluczem, oskarżony o wymuszenie i łapówki.

(h) **Posezonowa kradzież.** Z garderoby hotelu George'a skradziono wczoraj na szkodę Piotra Pierackiego futro wartości 6 miljonów.

(h) **Okradziony redaktor.** IV. Kom. P. P. doniósł wczoraj redaktor Hamulak Grzegorz, że z kancelarji jego przy ul. Kurkowej 10, skradziono mu płaszcz wartości 500.000 mk.

(h) **Dyrektor gimnazjum ofiarą złodziei.** Grasująca w I. dzielnicy szajka złodziei mieszkaniowych, dostała się wczoraj do przedpokoju mieszkania dyrektora gimn. im. Słowackiego, p. Edmunda Skarbińskiego, zam. przy ul. Stryjskiej 20 i skradła damskie futro kangurowe i srebrną torebkę damską, wartości 5.000.000 mk.

(h) **Amatorzy biżuterji.** Do mieszkania kupca Arona Milzesa, zam. przy ul. Zamarstynowskiej 16, włamali się wczoraj niewyśledzeni sprawcy i skradli biżuterję wartości 5,000.000 mk.

Aresztowanie blatnika. W ubiegłym roku — jak swego czasu donosiliśmy — skradziono Panny Dittner biżuterję wielomiljonowej wartości. Obecnie powiodło się policji odkryć złodzieja a zarazem kupca przemyskiego Hartfelda, który skradzione rzeczy od niego nabywał. Hartfelda wraz z biżuterją Dittnerówny odstawiono do aresztów policyjnych we Lwowie.

— (h) **Hryńko Ross znowu na widowni.** Od dwu przeszło lat bezkarnie grasujący bandyta Hryńko Ross, po kilkutygodniowej przerwie znowu dał o sobie znak. Onegdaj w nocy we dwójkę napadł na dom Salomona Horowitza w Pożarach koło Żydaczowa i sterroryzowawszy przebudzonych ze snu domowników, zrabował biżuterję wart. 2 milj. Następnie udał się do sąsiedniej, oddalonej o 4 klm. wsi Tejsarów i tam obrabował Chaima Rudera na 300.000 mk., poczem spokojnie wraz z towarzyszem znikł.

—o—

Porozumienie francusko-niem.?

Wzajemna gwarancja nieatakowania się.

Niemcy żądają takiejsamej gwarancji od Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (M.) Londyński „Daily Express“ podaje ciekawe szczegóły o usiłowaniach **Niemiec nawiązania** rokowań z Francją w sprawie zagłębia Ruhry.

Rząd niem. wysłać miał podobno do Szwajcarji **delegata** wraz z planem odszkodowań, **który to plan po zbadaniu przez rzeczoznawców francuskich będzie przedstawiony rządowi francuskiemu.** Według planu tego **Niemcy zobowiązują się do zapłacenia 50 miljardów mk. zł.** odszkodowań. Oprócz tego zarówno Niemcy jak i Francja zobowiązać się mają **do wzajemnego nieatakowania się,** przyczem Francja przyjąć ma na siebie **takież zobowiązanie w imieniu Polski.**

„Daily Express“ twierdzi, że warunki te zostały istotnie już przedstawione przez Niemcy, pomimo, że **rząd Rzeszy prawdopodobnie temu zaprzeczy,** gdyż trzymać je chce w tajemnicy aż do chwili uzyskania pewności w sprawie ich przyjęcia.

Nadzwycz. Walne Zgromadzenie Tow. Akadem. „Zjednoczenie“.

W niedzielę odbyło się w obecności reprezentanta Senatu akad. prof. Dra Becka Nadzw. Walne Zebranie Tow. Akad. „Zjednoczenie“, poświęconego idei uobywatelenia żydów w duchu polskim.

Na czoło dyskusji wysunęła się ze zrozumiałych powodów sprawa „numerus clausus“ i stosunek młodzieży zjednoczeniowej do Brat. Pom. Stud. Uniw. J. K. i Wzaj. Pom. Med wobec faktu przeforsowania w tych organizacjach przez młodzież rozwojową uchwały, wykluczającej Polaków wyznania i pochodzenia żydowskiego z tych towarzystw.

W sprawach tych przyjęto następujące rezolucje:

1) „Numerus clausus“ jest sprzeczny z konstytucją i godzi bezpośrednio w ideę uobywatelenia żydów w duchu polskim, bo odgrodzi żydów poczuciem krzywdy od Państwa i społeczeństwa polskiego.

2) Walne Zebranie zwraca się do Rządu, by w dyskusji sejmowej przeciwstawił się zamachowi na wolność nauki.

3) Walne Zebranie zwraca się do ogółu profesorów, by wystąpili przeciw „numerus clausus“ ze stanowiska wolności nauki i nauczania.

4) Walne Zebranie zwraca się do posła Dra Kiernika, by cofnął swój wniosek, który popiera reakcję w walce o rewizję Konstytucji.

W sprawach samopomocowych uchwalono:

1) Nie wejść na drogę średniowiecznego odwetu i dopuszczać, jak dotychczas, nadal każdego potrzebującego pomocy akademika bez względu na wyznanie, narodowość i przekonanie polit. do korzystania z kuchni Twa.

2) Domagać się od Rządu rozdziału dotacji, ponieważ Bratn. Pom. Stud. Un. jest odtąd organizacją, opartą na zasadzie wyznaniowej.

3) zażądać usunięcia delegata Br. Pom. Stud. Un. z Zarządu i Kuratorji Pol. Domu Akad. fund. Jakóbasi L. Herrmanów, poświęconego idei zgodnego współżycia polsko-żyd. z tem, że miejsce delegata Br. Pom. winien zająć reprezentant tej młodzieży pol., która nie stoi na stanowisku nienawiści do żydów.

4) stworzyć organizację współdzielczą, któraby objęła wszystkie agendy samopomocy akad.

Uchwały te będą zakomunikowane czynnikom rządowym, rektorom wyższych uczelni, postępowej prasie polskiej oraz związkom akad. w całej Polsce.

—o—

Notatki literacko-artystyczne.

Lwów, 14. marca.

Teatr Wielki.

Środa, 14. marca: „Orlę“, sztuka w 5 aktach Rostanda (premiera).

Czwartek, 15. marca: „Orlę“.

Piątek, 16. marca: „Orlę“.

Teatr Mały.

Środa, 14. marca: Teatr zamknięty.

Czwartek, 15. marca: „R. H. inżynier“.

Piątek, 16. marca: „R. H. inżynier“.

Teatr Nowości.

Środa, 14. marca: „Bal w operze“.

Czwartek, 15. marca: „Bal w operze“.

Piątek, 16. marca: „Bal w operze“.

— **Premjera „Orlęcia“ Rostanda** — jak donoszą z dyrekcji Teatru — wzbudziła olbrzymie zainteresowanie, co widać po zamawianiu biletów na szereg przedstawień. Kasy teatralne od niedzieli rana sprzedają bilety na pierwszych pięć przedstawień. W Teatrze Wielkim na codziennych próbach w malarni i w pracowniach, wrze gorączkowa praca nad wykończaniem ostatnich szczegółów. Przedstawienie „Orlęcia“ będzie istotnie wypadkiem dnia we Lwowie, a sądząc po próbach, da wyniki jak najlepsze.

—o—

Sprawy gospodarcze.

Żyto tanieje!

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Kraków, 14. marca.

Nasz korespondent krakowski telefonuje: Na wczorajszym targu zaznaczyła się wybitnie tendencja zniżkowa dla żyta. Cena za 100 kg. żyta spadła do 120.000 mp. Także i cena mąki żytniej spadła dość znacznie.

GIEŁDA LWOWSKA OFICJALNA.

Waluty silniejsze. Dolary 4600, Berlin 2,22—2,27; Wiedeń 641; Praga 1376. Ruch zwyżkowy w akcjach zaznacza się coraz wyraźniej. Niektóre gatunki akcyj przemysłowych silnie poszukiwane. Płacą za Parowozy od 16000; za Chodorów 50000; na Jaworzno pobyt. Tendencja w akcjach i walutach zwyżkowa. Usposobienie ożywione.

GIEŁDA NIEOFICJALNA.

Od wczoraj w południe zapanowała naogół zwyżkowa tendencja, która stopniowo się wzmacniała. Także i dziś w dalszym ciągu ceny się podnoszą. Obrót bardzo ożywiony.

Dolary amer. 46000 do 46100; 1-ki i 2-ki 45500 do 45600; dolary kanad. 45000 do 45100; 1-ki i 2-ki 44500 do 44600; marki niem. po 10 tys. 220 do 225; po 50 tys. 212 do 216; po 1 tys. 285 do 290; setki 265 do 275; leie 215 do 220; drobne 210 do 215; austr. tys. star. em. 1700 do 1800; setki star. em. 150 do 160; 50 kor. 40 do 50; 20 kor. 20 do 24; 10 kor. 10 do 12; drobne 0.45 do 0.50; austr. stempl. 64 i pół do 65; austr. przekazy 65 i jedna czwarta do 66; karbowańce 0.80 do 0.90; hrywny 1 do 1.10; franki franc. 2680 do 2720; franki szwajc. 8600 do 8800; funty szterl. 215000 do 216000.

Złoto: 20 kor. 215000 do 216000; 20 frank. 210000 do 212000; 20 mark. 218000 do 222000; 10 rubli 262000 do 265000; dolary ameryk. 42500 do 43000.

Srebro: korony austr. 3250 do 3280; 5 kor. 16500 do 17000; floreny 8200 do 8500; ruble 13200 do 13500; kopiejki 67 do 68; ruble 5-setki 476 do 475; setki „Kącik" 18 do 20; 25 rubli 1 do 1.10; 10 rubli 0.90 do 1.00; dumskie tys. 25 do 30.

—o—

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania wstępne z dnia 14 b. m.

Berlin 0,0258; — Holandja 212$^{1}/_{2}$; Nowy Jork 536$^{1}/_{2}$; — Londyn 22,22; Paryż 32,37; — Medjolan 25,60; — Praga 15,92; — Budapeszt 0,17$^{1}/_{4}$; Bukareszt 2,52; — Belgrad 5,45; — Sofia 3,35; — Warszawa 0,0118; — Wiedeń 0,0074$^{1}/_{2}$; — Austr. stempl. 0,0075.

—o—

Litwa kow. kapituluje!

Przyjęcie decyzji mocarstw w sprawie Kłajpedy.

Paryż. (PAT.) Havas dowiaduje się, że rząd litewski zawiadomił Radę Ambasadorów, że **rząd przyjął decyzję przyznającą mu Kłajpedę, wraz z zastrzeżeniami, że zawarty zostanie układ z Polską dotyczący przyznania Polsce ułatwień tranzytowych.** W związku z tem rząd kowieński wysyła do Paryża swoich przedstawicieli celem omówienia z delegatami polskimi pod egidą Rady Ambasadorów sprawy zastosowania nowego ustroju.

—o—

W Gdańsku płacono wczoraj markę pols. 48,15—48,38; przekazy na Warszawę 44,88—45,12.

W Berlinie markę pols. płacono wczoraj pod wieczór 45, przekazy na Warszawę 46—47.

Z TARGU ROPNEGO.

Cena ropy borysławskiej wynosi bez zmiany 720—750 mp. za 1 kg., loco stacja kolejowa, w cysternach nabywającego.

Usposobienie słabe. Spadek dolara, na podstawie którego oznaczono cenę tak surowca, jak i produktów naftowych wpłynął na zniżkę cen tak ropy jak i produktów naftowych, które obniżyły się mniej więcej o 5 procent.

Jaworzyna przyznana Polsce?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Praga via Kraków, 14 marca.

„Narodni Demokrat" donosi, jakoby **w Paryżu zapaść miała decyzja w sprawie Jaworzyny po myśli żądań Polski.**

Wiadomość ta nie znalazła potwierdzenia z żadnej innej strony, dlatego traktować ją trzeba z wielką rezerwą.

—

GIEŁDA WARSZ NIEOFICJAL.

Warszawa. (M.) Poza giełdą urzędową notowano wczoraj: dolary 45700; franki 2795; funty ang. 216000; marki niem. 2,20; ruble złote 2,600.000, srebrne 13000; bilon 6100.

Z ostatniej chwili.

WIZYTA SZEFA ANG. SZTABU GENERALNEGO.

Warszawa. (M.) Lord Cavan, szef ang. sztabu gener. **zapowiedział swój przyjazd wraz z małżonką do Warszawy, w połowie maja b. r. Będzie** to w odpowiedzi na wizytę zeszłoroczną gen. Sikorskiego w Londynie w charakterze szefa polsk. sztabu generalnego.

MIN. SKRZYŃSKI W PARYŻU.

Paryż. (PAT.) Minister spraw zagranicznych p. Skrzyński przybył tu wczoraj o godzinie 11 w nocy.

Aresztowanie lwow. handlarza obrazów

za udział w wywiezieniu cennego obrazu.

(h) W dniu wczorajszym **aresztował urząd śledczy N. Weitzmana, właściciela salonu obrazów przy ul. Akademickiej. Weitzman sprzedał pewnemu Belgijczykowi obraz za wysoką sumę, na którego wywóz ów Belgijczyk nie uzyskał pozwolenia. Mimoto przedwczoraj przy pomocy sfałszowanego zezwolenia obraz został wywieziony. Aresztowany Weitzman już kilka razy był wmięszany w afery oszukańcze w handlu obrazami.**

Zainterpelowana dziś rano w tej sprawie policja, oświadczyła, że nic o tem nie wie, i odmówiła wszelkich wyjaśnień.

y.ii. Gdy przyjąć należy, że zachodzi domniemanie śmierci, wdraża się postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. Józefa Sowę wzywa się, aby przed podpisanym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 1. października 1923 wyda orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział V.

Kraków, dnia 2? stycznia 1923. 2056

L. cz. 7. IV. 120/?/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stanisław Gębis Lis... góry, powołany w czasie mobilizacji w roku 1914 do służby wojskowej przy 32 pp. został wzięty na front rosyjski, gdzie w jesieni 1915 dostał się do niewoli. W czasie powrotu z niewoli w październiku 1920 roku uległszy katastrofie kolejowej miał umrzeć z odniesionych ran w szpitalu w Jekaterenburgu. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę Wojciecha Gębisa postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Władysławowi Syruczkowi adw. w Tarnowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Stanisława Gębisa wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 września 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy oddział IV.

Tarnów, dnia 12 stycznia 1923. 2013 1—3

T. 568/22 3. Edykt. Wasyl Grygorasz syn Hrynia urodzony 1 stycznia 1885 zamieszkały w Wołczyńcu wyjechał 1910 roku do Ameryki północnej i od tego czasu nie ma o nim wiadomości. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby uwiadomiono sąd albo kuratora Fedora Hnatiuka w Wołczyńcu o zaginionym do jednego roku poczem sąd rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy oddział IV.

Stanisławów, dnia 10 grudnia 1922. 2009

L. cz. T 7.7/2 /5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Aleksy Leus syn Michała i Katarzyny urodz. 7 marca 1885 w Rudzie mona... tyrskiej ostatnio tam zamieszkały z Monastyrku wyjechał w 1915 do Rosji i w drodze zachorował w szpitalu epidemicznym około tegoż roku zaginął. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 3. Wobec tego na wniosek Michała Lensa wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. W rok od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej, sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny oddz. VII.

Lwów, dnia 22 stycznia 1923. 1925

FIRMY.

Firm. 1370 Rg. A. II 157. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm. Do rejestru handlowego wpisano dnia 7 grudnia 1920 Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Dom handlowo-komisowy Teodorowicz, Weleszczuk i Spka. Następujące zmiany: Ze spółki wystąpiła Aniela Teodorowiczówna. Firma od dziś brzmieć będzie: Lewicki, Weleszczuk Dom handlowo-komisowy i hurtownia, Lwów ul. Sykstuska 14. Prokurę udzielono Emilowi Fischerowi, który firmę podpisywać będzie łącznie z jednym ze spólników.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, 30 listopada 1920. 1928

Firm. 112/23 O. A. III. 67. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółkowych. Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Inż. Wacław Gąsior i Spka. Jeden spólnik Jan Burczyński wystąpił. Dzień wpisu: 26 stycznia 1923.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, 24 stycznia 1923. 1977

Firm. 11/23 Oddz. A. IV. 98 Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział A wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Jakóba Friedekera wdowa, Ernestyna Friedeker i Spółka. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel jarzyn i owoców. Forma spółki: spółka jawna. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Ernestyna Friedeker i Róża z Friedekerów Schauzrowa w Krakowie ul. św. Tomasza 8. Podpis firmy: pod wyciśniętem samodzielnie lub wypisanem brzmieniem firmy umieści swe nazwisko który kolwiek ze spólniczek. Równocześnie wykreślono z rejestru A. firmę pojedynczą Jakóba Friedekera wdowa, Ernestyna Friedeker wskutek zwinięcia tejże. Dzień wpisu: 20 stycznia 1923.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, 17 stycznia 1923. 1969

Firm. 1538/22 Stow. V. 774. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia i brzmienie firmy: Konsum kolejowy, stowarzyszenie zarej. z ogr. poręką. Uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 25 lipca 1921 postanowiono rozwiązanie i likwidację stowarzyszenia. Likwidatorem wybrano dr. Stanisława Stolarzewicza, komisarza kolej. w Krakowie, który odtąd będzie podpisywał firmę stowarzyszenia z dodatkiem w likwidacji. Wierzycieli wzywa się, by swe roszczenia do stowarzyszenia zgłosili. Dzień wpisu: 31 stycznia 1923.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, 30 stycznia 1923. 1945

Firm. 101/23 O. C. II. 156. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „Pedete" przedsiębiorstwo dostaw technicznych, oraz olei i smarów wszelkiego rodzaju. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Zmiana firmy na „Pedete" przedsiębiorstwo dostaw technicznych, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Kapitał zakładowy z kwoty 2,000.000 Mk., podwyższony do 10,000.000 Mk. Zawiadowcy: inż. M... Łaputa, Bolesław Waydowski i inż. Kazimierz Wretowski stąpili. Zawiadowcami ustanowieni: Oskar Bruder, Kraków ul. Straszewskiego 2 i Ignacy Dawidowicz, Kraków Grobie 7. Ilość zawiadowców ustanowiona na czterech. Dzień wpisu: 31 stycznia 1923.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, 25 stycznia 1923. 1946

Firm. 201/23. C. V 450 Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział C wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: Pierwsza polska hurtownia surowców, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel starym papierem, szkłem, żelazem i wyrobami z tychże na całym obszarze Państwa Polskiego. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, kontrakt z daty Kraków 4 stycznia 1923 L. r. 21276. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy 2,500.000 Mkp. wpłacony w gotówce. Zawiadowcami ustanowieni: Wiktor Bor...rski w Krakowie ul. Gontyna 8, i Rudolf Żak w Krakowie ul. Żółkiewskiego 6. Podpis firmy: pod wypisanem, wydrukowanem lub wyciśniętem stemplem brzmieniem firmy umieszczą swe nazwiska obaj zawiadowcy kollektywnie. Dzień wpisu: 11. lutego 1923.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.

Kraków, dnia 9. lutego 1923. 1957

Firm. 79/23. Stow. C. 276. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych Siedziba stowarzyszenia Spółka oszczędności i pożyczek w Ulersku. I Członkowie dyrekcji wystąpili Iwan Koba, Piotr Łenyszczyn, 2. członkowie dyrekcji wybrani Hnat B..., Iwan Wojtów. Data wpisu 22 lutego 1923.

Sąd okręgowy jako handlowy oddział IV.

Stryj, dnia 28 grudnia 1922. 2018

Firm. 1139. Rg. A III 161. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 19 września 1921. Siedziba firmy Lwów Słoneczna 39. Brzmienie firmy J. Glanz i F. Schneider. Przedmiot przedsiębiorstwa sprzedaż bawełny. Rodzaj spółki jawna spółka handlowa od dnia 15 sierpnia 1921. Spólnicy Jonasz Glanz kupiec we Lwowie i Filip Schneider kupiec we Lwowie. Spólnicy uprawnieni do zastępstwa obaj spólnicy kolektywnie. Podpis firmy spólnicy podpisywać będą firmę w ten sposób że pod brzmieniem firmy napisanem słowami lub stampilią wytłoczonem umieszczą swe podpisy a mianowicie J. Glanz i F. Schneider.

Sąd okręgowy jako handlowy oddział IV.

Lwów, dnia 6 września 1921. 2038

Firm. 1075 Rg. C. IV. 140. Wpis spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia 27 października 1920 Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy Kresy Towarzystwo handlowo-przemysłowe spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa wszelkie transakcje handlowe i pośrednictwo w tychże ze szczególnem uwzględnieniem działów spożywczego, naftowego, drzewnego, towarów żelaznych i materjałów budowlanych. Czas trwania nieograniczony. Kapitał zakładowy 200 000 Mk. płatny w łaconych. Rodzaj spółki i forma: spółka handlowa z ogr. odpow. oparta się na kontrakcie zawiązanym we formie aktu notarjalnego z dnia 11 maja 1920 l. rep. 14219. Uprawnieni do zastępstwa zawiadowcy. Zawiadowcy Stanisław Tabeński i Józef Tabeński inżynierowie we Lwowie ul. Pańska l. 5. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wypisanem lub wybitem brzmieniem firmy umieści swój podpis którykolwiek zawiadowca.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 19 października 1920. 2037

Firm. 25 i 34/28 Rg. A 285. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddziału A wpisano dnia 23 stycznia 1923. Siedziba firmy Chmieliska powiat Skałat. Brzmienie firmy „Lech" Rolniczo-przemysłowa fabryka krochmalu w Chmieliskach Hausner, Locker i Riesel. Przedmiot przedsiębiorstwa wyrób i sprzedaż krochmalu. Spółka jawna od dnia 20 stycznia 1923. Spólnicy osobiście odpowiedzialni Joel Hausner, Salomea Locker i Lea Riesel właściciele dóbr wszyscy we Lwowie Sykstuska 38. Do zastępstwa spółki są uprawnieni wszyscy spólnicy jawni łącznie. Podpis firmy: Pod wyciśniętą pieczęcią spółki lub wypisanem słowami brzmieniem firmy podpiszą się łącznie wszyscy 3 spólnicy Joel Hausner, Salomea Locker i Lea Riesel.

Sąd okręgowy jako handlowy oddział II.

Tarnopol, dnia 23 stycznia 1923. 1891

Firm. 231/23 Oddz. C II 158. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru Oddział C wciągnięto co następuje: Siedziba firmy Kraków, Brzmienie firmy: Dobrzechowska, parowa fabryka cegły, dachówek i dren, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Prokurę Gabryela Hrebowickiego dra Józefa Kalena wykreślono. Prokurę udzielono Zdzisławowi Chmielewskiemu, który będzie po prostu wał firmę łącznie z jednym zawiadowców lub z drugim prokurzystą umieszczając swe nazwisko pod wydrukowanem lub wyciśnięte l.b wypisanem brzmieniem firmy. Dzień wpisu 12 lutego 1923.

Sąd okręgowy cywilny jako handl. Oddz. I.

Kraków, dnia 10 lutego 1923. 1979

Firm. 93/23. Stow. II 82. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszeni... Piaskowskie... rowa l o... ca lhowe i cegieł Stowarzyszenie zarejestrowane z poręką ograniczoną. Uchwała Walnego Zgromadzenia członków dnia 21/12 1923 uchwalono rozwiązanie i likwidację stowarzyszenia. Likwidatorami wybrano Ignacego Hirschpressa w Krakowie Hen... a Fraenkla l ... Lu... a Ne cr, którzy podpisywać będą stowarzyszenie w ten sposób, że pod firmą słowa zyszenia z dodatkiem w likwidacji położą swój podpis dwaj likwidatorowie. Wierzycieli wzywa się, by zgłosili swe roszczenia do stowarzyszenia. Dzień wpisu 4 lutego 1923.

Sąd okręgowy jako handl., Oddz. II.

Kraków, dnia 1 lutego 1923. 197.

Firm. 188/23 Oddz. C. V 455. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział C wciągnięto co następuje: Siedziba firmy Kraków. Brzmienie firmy: Polska spółka hadlu ... spółka z ogr. odpow. Związek handlowy zdemobilizowanych oficerów. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel ... ich magazynowanie, komisowanie, w tym celu ... tworzenie składów, lokalów kolejowych, ajencji, zakładanie i prowadzenie filji na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej i m. Gdańska. Czas trwania nieograniczony. Forma spółki: Spółka z ogr. odpow. Kontrakt spółki z daty Kraków 16 stycznia 1923 r. LR 2154. Kapitał zakładowy 2,750.000 Mkp. ... zostało wpłacone 1,100.000 Mkp. w gotówce. Zawiadowcy ustanowieni: Eugenjusz Kaczorowski, Jan Wietrzejski i Tadeusz Drobala w Krakowie. Rada nadzorcza składa się z trzech członków. Podpis firmy firmę spółki podpisywać mają zawsze dwa zawiadowcy łącznie, lub jeden zawiadowca i prokurzysta w ten sposób, że pod wypisanem, wyciśniętem lub wydrukowanem brzmieniem firmy umieszczą w as o ręcznie swoje firmowe podpisy. Dzień wpisu 14 lutego 1923.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział II.

Kraków, dnia 7 lutego 1923. 1975

Firm. 6/33 Oddz. A l 110 Wpis do rejestru Oddział A wciągnięto co następuje: Siedziba firmy Kraków. Brzmienie firmy: Łuszczarnie i młyny krakowskie Wasserberger i Ska, Spółka Komandytowa. Przedmiot przedsiębiorstwa: Założenie i prowadzenie łuszczarni i młyna parowego, wyrób fabryczny wszystkich produktów młynarskich i łuszczarskich, handel tymiże produktami, wydzierżawienie i nabywanie przedsiębiorstw tego samego rodzaju i uczestniczenie w tychże przedsiębiorstwach, tudzież prowadzenie wszelkich interesów pomocniczych służących celowi spółki. Forma spółki: Spółka komandytowa, kontrakt z daty Kraków 9 1 1923 LR 28961. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Hermann Wasserberger, dr. Maksymiljan Wasserberger, Ludwik Wasserberger w Krakowie (Podgórze) ul. Krakusa l. 8 i Józef Anhalt tamże ul. Legjonów l. 18. Czas trwania spółki 20 lat. Podpis firmy: pod wyciśniętem lub wypisanem brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy dwaj jawni spólnicy kollektywnie. Dzień wpisu 15 lutego 1923.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział II.

Kraków, dnia 10 lutego 1923. 1973

Firm. 176/23 Oddz. C V 453. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział C wciągnięto co następuje: Siedziba firmy Kraków. Brzmienie firmy: Wytwórnia preparatów mikroskopowych Szymczykiewicz i ska, spółka z ograniczoną odpow. w Krakowie. Czas trwania spółki nieograniczony. Kontrakt spółki z daty Kraków 28 marca 1922 LR 1696 i deklaracja dodatkowa z daty Kraków 22 ... 1922 LR 8071. Przedmiot przedsiębiorstwa: Wyrób i sprzedaż tak hurtownia jak i częściowa wszelkich preparatów mikroskopowych dla użytku szkół i zakładów naukowych. Kapitał zakładowy spółki 600 000 Mp. Wpłaty na kapitał zakładowy: wszyst... wkładki uiszczono w gotówce do kasy spółki. Zawiadowstwo: Jedyny zawiadowca Dezydery Szymkiewicz zastępuje spółkę na zewnątrz i podpisuje firmę spółki w ten sposób, że pod brzmieniem firmy wyciśniętem stemplem lub przez kogokolwiek wypisanem położy swój podpis. Dzień wpisu 13 lutego 1923.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.

Kraków, dnia 12 lutego 1923. 1971

Firm. 67/23 Oddz. B. l. 194. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru oddział B wciągnięto co następuje: Siedziba firmy Kraków. Brzmienie firmy: Polska Spółka akcyjna Pnina Magister Boleslaw ... w Krakowie. Kapitał zakładowy Spółki, który pierwotnie wynosił 7.000.000 Mp. i powiększony został uchwałą zwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dnia 26 lutego 1921 do 28,000.000 Mp. za uchwałą Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dnia 6 maja 1922 o dalszych 43.000.000 Mp. wynosi 84,000.000 Mk. podzielony na 120.000 Mp. sztuk w gotowiźnie w ... akcji imiennych wartości 700Mp. każda z których 111. 700 akcji opiewa na okaziciela, zaś 8.300 sztuk jest akcji uprzywilejowanych imiennych. Ustęp 1. § 8. statutu oraz § 35 statutu zostały zmienione. Dzień wpisu 19 stycznia 1923.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 17 stycznia 1923. 1970

Firm. 1640/22 Stow. IV. 27. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia i brzmienie firmy: Związek kredytowy, z lichwą w Trzebini, stowarzyszenie z rejestrowane z ogr. por., uchwałą walnego zgromadzenia członków z 19 grudnia 1922 postanowiono rozwiązanie i likwidację stowarzyszenia. Likwidatorami wybrano: Izydora Geschwinda w Krakowie, Abraham Landaua w Trzebini i Szymona Mo... w Trzebini, z których dwóch będzie podpisywać stowarzyszenie z dodatkiem w likwidacji. Wierzycieli wzywa się, by zgłosili swe roszczenia do stowarzyszenia Dzień wpisu: 5 lutego 1933.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. II.

Kraków, dnia 31 stycznia 1923. 194.

Firm. 2.6/23 C V. 144. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru oddz. C wciągnięto, co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Małopolski i Syndykat ekonomiczny, handlowo-przemysłowy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Kapitał zakładowy podwyższono do kwoty 5,000 000 kp. wpłacony w całości w gotówce. Zarząd spółki składa się z trzech zawiadowców, dalszym zawiadowcami ustanowieni: B... h. Chodkiewicz w Krakowie ul. św. Marka 17 i inż. Józef Rogala L... w Krakowie ul. Studencka 2. Prokurę udzielono G... w Krakowie. U... nieni do zastępstwa dwaj zawiadowcy, lub jeden zawiadowca z prokurentem łącznie. Podpis firmy: pod wyciśniętym, wydrukowanym lub wypisanym brzmieniem firmy umieszczą łącznie we nazwiska dwaj zawiadowcy lub jeden zawiadowca wraz z prokurentem, ten ostatni z dodatkiem wskazującym na prokurę. Dzień wpisu: 11 lutego 1923.

Sąd okręgowy jako handl., Oddz. II.
Kraków, dnia 9 lutego 1923. 1960

Firm. 37/23 O dz. C. V. 460. Wpis do rejestru handlow. firmy spółkowej. Do rejestru oddział C wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: „Targ", spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie, w języku francuskim: „Tar", Societe à r. sp. limit. e C... w języku niemieckim: „Tr", Gesellschaft m. b. H. Krakau. Przedmiot przedsiębiorstwa: kupno i sprzedaż na własny rachunek, lub na rachunek osób trzecich, dalej komisowa sprzedaż, wreszcie pośrednictwo i obejmowanie zastępstw i agentur wszelkiego rodzaju produktów chemicznych i technicznych, budowanie względnie otwieranie i prowadzenie fabryk odnośnych materjałów. Forma spółki: spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, kontrakt spółki z dnia K... 2 grudnia 1922 L. R. 2600. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy 100.000 mk. wpłacony w gotówce. Zawiadowcą ustanowiono Ignacego Mocra. Podpis firmy: pod wyciśniętym stampilją, wydrukowanym lub wypisanem brzmieniem firmy umieści swoje nazwisko zawiadowca lub prokurent z dodatkiem wskazującym na prokurę. Dzień wpisu: 15 lutego 1923.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 12 lutego 1923. 195

Firm. 70/23 O. C. . 182. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków, Brzmienie firmy: „Kryształ", Polska fabryka warszawskich cukrów i czekolady, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Zmiana firmy na „Parowa fabryka cukrów i czekolady Kryształ, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Zawiadowca Juliusz Nachlich ... Zawiadowcą ustanowiony Maksymilian ... w Krakowie, ul. Salinarna l. 15. Dzień wpisu: 15 st... 1923.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 13 stycznia 1923. 194

Firm. 1448/22 O. C. I. 16. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru oddział C. wciągnięto następujące: Siedziba firmy: Kraków-Podgórze. Brzmienie firmy: Pierwsza Galic... fabryka gipsu, cegieł, ... spółka z ogr. odp. wiedzialnością. Na podstawie uchwały walnego zgromadzenia z dnia 20 listopada 1922, dotychczasowy zawiadowca Anan... E... h... ustąpił, w miejsce jego ustanowieni zawiadowcami D. Samu... i Liebeskind Kraków, Stradom 13 i A... B... Kraków, Starowiślna 18, który będą podpisywali firmę pod wyciśniętem lub napisanem brzmieniem firmy swemi nazwiskami.

Sąd okręgowy jako handl., Oddz. II.
Kraków, dnia 1 ... 19.. 1939

Firm. 1398 22 Stow. IV. 39. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba i brzmienie firmy: Konsum urzędniczy, Związek ... wiacy ... pracowników państwowych powiatu sądowego Wojnicz, stowarzyszenie z ograniczoną poręką. Uchwałą walnego zgromadzenia członków z dnia 18 października 1922 postanowiono rozwiązanie i likwidację stowarzyszenia. Likwidatorami wybrani dotychczasowi członkowie ... Jan Józef ... i Józef Kamorek, którzy odtąd będą podpisywali firmę stowarzyszenia z dodatkiem w likwidacji. Wierzycieli wzywa się, by swe roszczenia do stowarzyszenia zgłosili. Dzień wpisu: 18 listopada ...

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 16 listopada 1922. 193

Firm. 1589/2. C. V. 316. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru oddział C wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Z... iórka, kupno i sprzedaż szmat, żelaza i odpadków, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 19 grudnia 1922 L. 7084 postanowiono rozwiązanie i likwidację spółki. Likwidatorami są mianowani: Adolf Amsterdam, Kraków, Botaniczna 4, Zysze Symplak, Kraków, ul. Nadwiślańska 1, którzy będą podpisywali spółkę ... podpisywanie z dodatkiem wskazującym na likwidację. Prokurę Adolfa Amsterdama wykreślono. Dzień wpisu: 15 stycznia 1923.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. II.
Kraków, dnia 13 grudnia 1922. 194

Firm. 164/23/St. IV. 136. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia i brzmienie firmy: Towarzystwo spożywcze Salinarne w Wieliczce Stow. rzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Uchwałą walnego Zgromadzenia członków z 5 grudnia 1922 r. zostało rozwiązanie i likwidację stowarzyszenia. Likwidatorami wybrano Jana Nawrota i Jana ... z Wieliczce, którzy będą podpisywać stowarzyszenie z dodatkiem w likwidacji. Wierzycieli wzywa się, by zgłosili swe roszczenia do stowarzyszenia. Dzień wpisu: 5 lutego 1923.

Sąd okręgowy j. handl. O. II
Kraków, dnia 31 stycznia 1923. 1968

Firm. 261/23 B I. 80. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru oddział B wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: Polski Bank przemysłowy we Lwowie filja w Krakowie. 1) pp. Jan Bortnik i Wacław W... ustanowiono zastępcami Dyrektorów filji w Gdańsku. 2) p. Rudolf Peschel ustanowiony został zastępcą Dyrektora filji w Łodzi, 3) p. Tadeusz ... ustanowiony został zastępcą dyrektora filji w Krośnie, 4) pp. Wilhelm Huber, Józef Wejnaki i Saul Weitstein, Kazimierz Ce...chowski, ustanowieni zostali prokurzystami filji w Krakowie. Dzień wpisu: 19 lutego 1923.

Sąd okręg cyw. j. handl. O II.
Kraków, dnia 17 lutego 1923 1967

Firm. 210 23 Oddz. C IV. 0. Wykreślenie firm. Z rejestru Oddział C wykreślono: Siedziba i brzmienie firmy: Lazar i S... spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie skutkiem ukończenia likwidacji. Dzień wpisu: 11 lutego 1923.

Sąd okręg. j. handl. O. II.
Kraków, dnia 10 lutego 1923. 1.63

Firm. 251/23/B I 145. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru oddział B wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: Polskie Towarzystwo handlowe spółka akcyjna w Krakowie. Prokurę udzielono: Włodzimierzowi Zborowskiemu w Krakowie. Dzień wpisu: 19 lutego 1923.

Sąd okręg. j. handl. O. II.
Kraków, dnia 17 lutego 1923. 196

Firm. 277/23 Oddz. C V. 419. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. ... owna ... i Sławik, biuro węglowe, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Uchwałą spólników z dnia 8 lutego 1923 LR. 1.4.5 podwyższono kapitał zakładowy o 500 000 Mk., t. j. do kwoty 1,500.000 Mk. w całości wpłacony. Dzień wpisu: 19 lutego 1923.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, 17 lutego 1923. 206

Firm. 1940 Rc. C. I. 19. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy Fabryka produktów chemicznych farb i lakierów „..." fa spółka z ogr. por. we Lwowie. Zmiany uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 4 listopada 1922 uwieczniona do l. rep. 5169 zmieniono art. VIII. kontraktu spółki oraz ustęp dotyczący wysokości kapitału zakładowego jak w odpisie znajdujący się w zbiorze dokumentów. Kapitał spółki podwyższono do kwoty 10.000 000 mk. pełno wpłaconych. Spółka ma odtąd 4 zawiadowców. Czwartym zawiadowcą obrano Henryka Suchestowa przemysłowca we Lwowie. Podpis firmy następuje w ten sposób, iż pod firmą ... wydrukowanem, wypisanem lub pieczęcią wyciśniętem umieszczą swoje podpisy dwaj którzykolwiek zawiadowcy, względnie jeden którykolwiek z nich wraz z prokurentem, ... ostatni umieści winien dodatek wskazujący na prokurę.

Sąd okręg. cyw. j. handl. O. IV.
Lwów, dnia 15 grudnia 1922. ..0

RÓŻNE OBWIESZCZENIA.

U. 687/22/3 Antoni Stroka zostaje uznany winnym, że dnia 7 września 1922 w Tyliczu żądał i pobrał za 1 klg chleba oczywiście nadmierną cenę 50 Mk. za co zasądza się go na grzywnę 30.000 Mk. ewentualnie 6 dni aresztu.

Sąd powiatowy oddział II
Muszyna, dnia 7 listopada 1922. 2045

L. cz. C. IX. 1033/22. Edykt. Strona powodowa dr. Stanisław Gorowicz wniosła skargę przeciw stronie dozwanej Ołka a Gach o rozwiązanie kontraktu kupna i sprzedaży do L. cz. Cg. IX. a 1033/22 Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na ... marca 1923 godz. 12 w poł. w tym sądzie biuro Nr. 49 ul. Sadowa 7 I. p. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane ustanawia się pana dr. Marka Fella kuratorem, który ją będzie zastępywał na jej koszt i niebezpieczeństwo, dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy cywilny oddział IX.
Lwów, dnia 23 lutego 1923 2038

C 190/23/1. Edykt. Przeciw masie spadkowej ś. p. Piotra Kow...czka w Babiance wniesione zostało przez Marjannę Kr... z Otynji pozew o własność części ... gruntowej 173/1 położonej w Babiance. Na podstawie tego pozwu wyznacza się termin do ustnej rozprawy na dzień 26 kwietnia 1923 o godzinie 8 rano w tutejszym Sądzie sala Nr. 4. Celem strzeżenia praw nie bytej masy spadkowej ś. p. Piotra Kowalczuka ustanawia się kuratora w osobie Dr. Füllenbauma adwokata w Otyni. Tenże kurator zastępywać będzie masę tę w oznaczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki masa ta przedstawiciela nie wydała...

Sąd powiatowy Oddział I
Otynia, dnia 3. marca 1923 20 6

Cg. I. b. 110 23/1. Edykt. Strona powodowa Wojciech ... z Brzozowa wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Józefowi Trzaska o 5 dolarów amer. do L. ... Cg. I. b. 110/23 1. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 3 kwietnia 1923 godz. 11 przed południem w tym sądzie biuro nr. 8. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adw. dr. Surowiaka w Krośnie kuratorem, który będzie zastępował go na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy, Oddział I. b.
...ośno, 16 lutego 1923. 201

KURATELE.

P. IV. 3/23. Edykt. Semka Kozeńkę syna Onyszka z Dziewięcierza pozbawiono częściowo własnowolności z powodu marnotrawstwa a doradcą jego ustanowiono Tymka Martyna z Dziewięcierza.

Sąd powiatowy oddział IV.
Rawa Ruska, dnia 5 marca 1923. 1908 1—

P. 281/22. Edykt. Dla marnotrawnego Mikołaja Tutaja ze Żółtowa, ustanawia się w miejsce Karoliny Tutajowej kuratorem Tomasza Tutaja ze Żółkowa.

Sąd powiatowy oddział I.
Jasło, dnia 23 lutego 1923. 2048

P. 14/23 1. Jerynę Kosowicz córkę Pauliny z Zabłotowa pozbawiono częściowo własnowolności z powodu marnotrawstwa ustanawiając jej doradcą Dmytra Łukaszczuka Wasyla z Zabłotowa.

Sąd powiatowy oddział I
Zabłotów, dnia 10 stycznia 1923. 2047 1—

L. 4/22 9. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Marjanna z Pacygów Fickowa lat 48 gospodyni w Skawicy Nr. 21 uznana za marnotrawną. Doradcą ustanowiony jest Jan Pacyga gospodarz w Skawicy Nr. 50.

Sąd powiatowy oddział I.
Maków, dnia 11 grudnia 192. 2044

KONKURSY.

L. 565/3. Konkurs na ... zarząd miasta Bełza rozpisuje konkurs na ... sekretarza oraz kasjera miejskiego z poborami X rangi dla urzędników państwowych. ... winni ... powyższą posadę wykazać się winni: 1) Obywatelstwem Państwa Polskiego. 2) Świadectwem moralności 3) Metryką urodzenia ... nie przekroczyli 4... lat życia. 4) J... praktyką ... w administracji autonomicznej ... administracyjnych 5) Świadectwem złożonego egzaminu kwalifikacyjnego w myśl postanowień ustawy z 3 lipca 1896 r. dz. kr. Nr. 51 6) Świadectwem ukończenia niższego gimnazjum lub szkoły wydziałowej. Podania wnosić należy do ... kwietnia 1923 ... Po roku nienagannej służby może nastąpić stabilizacja.

Bełz, dnia 12 marca 1923
—3 Komisarz rządowy: F. Jankowski. 100

Na Walnem Zgromadzeniu Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością „Kongregal" odbytem 26 stycznia 1923 uchwalono rozwiązać tę spółkę i przeprowadzić likwidację tejże przyczem ustanowiono mnie likwidatorem. Niniejszem ogłaszam ps myśli §§ 91 ust. o Sp. z o. odp. z dnia 6 III 1906 Dz. u. p. Nr 58 rozwiązanie Spółki i wzywam wierzycieli Spółki, aby się zgłosili do mnie jako likwidatora, celem zaspokojenia ich wierzytelności. Edmund Szylit likwidator Spółki z ograniczoną odp. „Kongregal" we Lwowie ul. Saszica 4 2051

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 10.500 mp., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 12.000 mp., za granicą 14.000 mp. — Redakcja czynna od g. 8 rano do 2 popoł., z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor nacz. przyjmuje od g. 1—2 popoł. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto Poczt. Kasy O.: 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzny 31.